

Anna Jantar, Zobaczyliśmy się nagle

Zobaczyliśmy się nagle
na zabawie w tłumie par
pan opuścił swoją damę
a ja w lustrze skryłam twarz

i stanąłeś zaraz za mną
gwar zabawy jakby zgasł
i prosileś gdy zagrają
to zatańczmy chociaż raz

Idziesz do mnie roześmiany
z białą różą środkiem sali
i nic nie wiesz Miły Panie
że to róża na rozstanie

Zobaczyliśmy się nagle
tak zupełnie aż do dna
w pustym lustrze ptak bezradny
a tuż obok jastrząb spadł

i mówiłeś stojąc za mną
bardzo ładny miałeś głos
że Cię całe oczy palą
jakby w głowie płonął las

Idziesz do mnie roześmiany...

Trzeba odejść Miły Panie
uciec prędko zmylić ślad
Twoje oczy też mnie palą
każde słowo rośnie w kwiat

trzeba odejść Miły Panie
zanim powiesz że Ci żal
a ta róża na rozstanie
będzie pachnieć będzie szaleć
będzie bielą oczy rwać
i nic więcej nie zostanie
tylko ból schowany ładnie
biały ból

Idziesz do mnie roześmiany...